

Piotr Szukalski  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki  
pies@uni.lodz.pl



## „Dzieciolubne” obszary Polski

Choć w skali Europy Polska jest – obok Albanii – najbardziej jednorodnym kulturowo, etnicznie i wyznaniowo krajem kontynentu, wciąż w przypadku szeregu sfer życia społecznego występuje duże zróżnicowanie zachowań typowych dla poszczególnych regionów. Różnice te są świetnie widoczne w przypadku zachowań demograficznych, w przypadku których można mówić o pięciu w miarę jednorodnych regionach naszego kraju, wyodrębnionych na bazie podziałów dziewiętnastowiecznych. To dawne: 1) Galicja, 2) Kongresówka; 3) część zaboru pruskiego zamieszkała do II wojny światowej przez ludność rdzennie polską, 4) Ziemie Odzyskane, 5) największych 8-10 miast i tereny je okalające (obszary metropolitarne).

Duże różnice pomiędzy poszczególnymi częściami naszego kraju – utożsamianymi z obecnymi województwami – występują również w zakresie preferencji prokreacyjnych (tab. 1), mierzonych syntetycznie współczynnikiem dzietności teoretycznej, czyli miernikiem mówiącym o tym, ile dzieci przeciętna kobieta wyda na świat w trakcie całego swojego życia rozrodczego (tj. w wieku 15-49 lat) przy założeniu stałości (tj. utrzymania się w długim okresie obserwowanych w danym roku kalendarzowym) preferencji rozrodczych. Jednakże podkreślić należy w tym przypadku dwie kwestie.

Tabela 1

Współczynniki dzietności teoretycznej według województw w latach 1991-2014

Województwo	1991	1995	2000	2005	2010	2014
Dolnośląskie	1,863	1,467	1,210	1,143	1,297	1,225
Kujawsko-Pomorskie	2,108	1,665	1,387	1,271	1,391	1,285
Lubelskie	2,378	1,805	1,495	1,343	1,392	1,245
Lubuskie	2,140	1,694	1,314	1,247	1,359	1,267
Łódzkie	1,950	1,535	1,268	1,185	1,345	1,268
Małopolskie	2,199	1,710	1,476	1,272	1,396	1,300
Mazowieckie	1,999	1,593	1,327	1,253	1,465	1,382
Opolskie	1,869	1,385	1,166	1,044	1,130	1,139
Podkarpackie	2,456	1,809	1,538	1,288	1,326	1,212
Podlaskie	2,381	1,786	1,420	1,257	1,324	1,235
Pomorskie	2,117	1,668	1,426	1,352	1,511	1,396
Śląskie	1,725	1,402	1,197	1,129	1,328	1,264
Świętokrzyskie	2,362	1,755	1,404	1,239	1,321	1,181
Warmińsko-Mazurskie	2,302	1,753	1,455	1,346	1,413	1,283
Wielkopolskie	2,167	1,684	1,395	1,311	1,479	1,374
Zachodniopomorskie	2,057	1,630	1,320	1,228	1,320	1,228
<b>Polska</b>	<b>2,049</b>	<b>1,611</b>	<b>1,337</b>	<b>1,240</b>	<b>1,382</b>	<b>1,290</b>

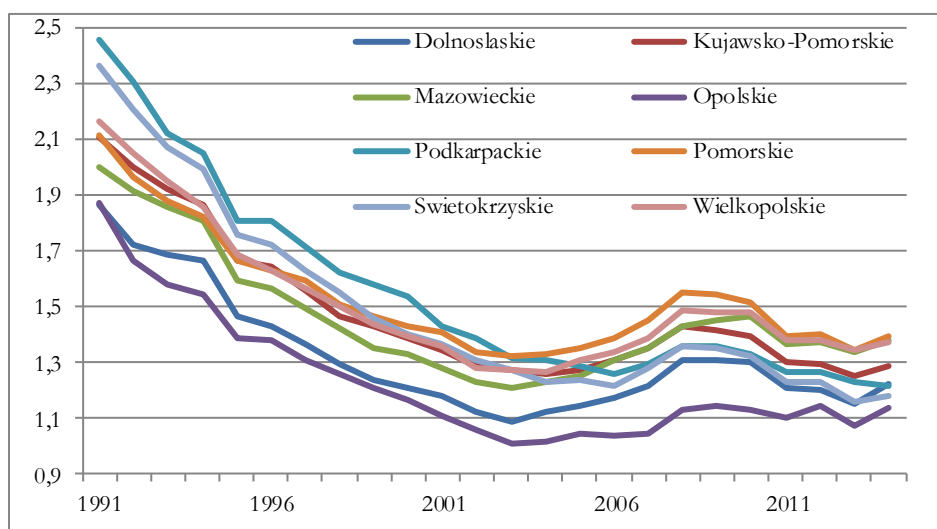
Źródło: dane GUS

Po pierwsze, powolne upodabnianie się wzorców tych zachowań. Jeśli odwołać się do przywołanego wcześniej, syntetycznego ich miernika – współczynnika dzietności teoretycznej – widać zmniejszanie się różnic bardzo widocznych w latach 1990. i w pierwszych latach XXI w.

Po drugie, owo zmniejszanie się różnic w dużym stopniu wynika z odmiennego w poszczególnych regionach naszego kraju porządku zmian kalendarza płodności. Ludność poszczególnych województw w odmienny sposób i w odmiennym czasie reagowała na zachodzące zmiany, z różnym nasileniem „przekładając” decyzje prokreacyjne na później. Na terenie Opolszczyzny, Dolnego i Górnego Śląska zmiany te wystąpiły najszybciej, podczas gdy tradycyjne obyczajowo regiony Polski Południowo-Wschodniej dotknięte tym procesem zostały relatywnie późno – w ostatnich latach. W rezultacie regiony takie jak Podkarpackie i Świętokrzyskie, które na początku lat 1990. znajdowały się w grupie województw o ponadprzeciętnej skłonności do posiadania potomstwa, obecnie kwalifikują się do grupy o najniższym poziomie dzietności (rys. 1).

Rysunek 1

Ewolucja współczynnika dzietności teoretycznej w wybranych województwach w latach 1991-2014



Źródło: dane GUS

W rezultacie na poziomie województw – za wyjątkiem województwa pomorskiego – trudno jest mówić o regionach stale „dzieciolubnych”, czyli odznaczających się cały czas w trakcie ostatniego ćwierćwiecza relatywnie wysokim poziomem dzietności. Można natomiast bezproblemycznie określić takie regiony, które trwale odznaczały się zdecydowanie, lub w przypadku ostatnich lat trochę, niższym od średniego poziomem dzietności – były to obszary Polski Południowo-Zachodniej, województwa opolskie, dolnośląskie i śląskie. O ich niskiej skłonności do posiadania potomstwa decydowały wysoki poziom urbanizacji i szybkie podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa.

Zdawać sobie należy jednak sprawę, że na terenie każdego regionu występuje zróżnicowanie skłonności do posiadania potomstwa w ramach mniejszych jednostek administracyjnych – powiatów. Jeśli porównać powiaty zajmujące skrajne pozycje – czyli te o dzietności najniższej i najwyższej w roku 2014 (tab. 2) – typowe różnice wynoszą 40% wartości minimalnej. Przy czym w przypadku województwa pomorskiego różnica pomiędzy Sopotem a powiatem kartuskim jest 70%, a w przypadku trzech innych regionów (Małopolska, Podkarpacie i Lubelszczyzna) różnice te wynoszą ok. 50%. Z drugiej strony, w roku 2014 najmniejsze różnice występowały na Opolszczyźnie (jedynie

15%, co poniekąd odzwierciedla najmniejszą liczbę powiatów posiadaną przez ten region) i w Lubuskim (27%, a przyczyna po części ta sama).

Tabela 2

Powiaty o najniższej i najwyższej dzietności według województw w 2014 r.

Region	Najniższa dzietność - pozycja			Najwyższa dzietność - pozycja		
	1.	2.	3.	1.	2.	3.
Dolnośląskie	zlotoryjski 1,090	jeleniogórski 1,099	olawski 1,216	milicki 1,510	górowski 1,457	wrocławski 1,408
Kujawsko-Pomorskie	Włocławek 1,131	Toruń 1,143	Bydgoszcz 1,172	grudziądzki 1,534	lipnowski 1,470	tucholski 1,469
Lubelskie	krasnostawski 1,038	Chelm 1,046	Zamość 1,096	lukowski 1,533	parczewski 1,467	radzyński 1,454
Lubuskie	Zielona Góra 1,107	Gorzów Wielkopolski 1,172	żagański 1,191	sulęciński 1,405	wschowski 1,395	świebodziński 1,368
Łódzkie	Łódź 1,158	zgierski 1,189	radomszczański 1,206	skierniewicki 1,517	brzeziński 1,418	rawski 1,407
Małopolskie	Tarnów 1,104	Kraków 1,110	dąbrowski 1,176	limanowski 1,676	nowosądecki 1,570	bocheński 1,515
Mazowieckie	Ostrolęka 1,176	Radom 1,235	Płock 1,273	garwoliński 1,640	przasnyski 1,592	łosicki 1,575
Opolskie	opolski 1,084	kluczborski 1,085	nyski 1,086	oleski 1,254	prudnicki 1,202	brzeski 1,185
Podkarpackie	Tarnobrzeg 0,924	bieszczadzki 1,049	tarnobrzeski 1,069	ropczycko- sędziszowski 1,378	łańcucki 1,375	brzozowski 1,373
Podlaskie	moniecki 1,084	siemiatycki 1,093	Suwałki 1,096	wysokomazowiecki 1,468	lomżyński 1,446	suwalski 1,423
Pomorskie	Sopot 1,063	Słupsk 1,105	Gdynia 1,188	kartuski 1,814	wejherowski 1,604	bytowski 1,587
Śląskie	Częstochowa 1,091	raciborski 1,106	Sosnowiec 1,115	bieruńsko- lędziński 1,541	pszczyński 1,481	cieszyński 1,419
Świętokrzyskie	kazimierski 0,977	Kielce 1,085	opatowski 1,112	włoszczowski 1,347	jędrzejowski 1,300	staszowski 1,288
Warmińsko-Mazurskie	Olsztyn 1,087	Elbląg 1,127	giżycki 1,182	nowomiejski 1,512	nidzicki 1,457	iławski 1,417
Wielkopolskie	Poznań 1,178	Kalisz 1,188	Konin 1,206	średzki 1,578	nowotomyski 1,578	wolsztyński 1,522
Zachodniopomorskie	Świnoujście 1,035	Koszalin 1,097	kolobrzesci 1,113	drawski 1,425	lobeski 1,400	ślawieński 1,386

Źródło: dane GUS

Powiatami o najniższej dzietności z reguły są miasta na prawach powiatów, a zatem największe ośrodki miejskie. Na powyższej liście znaleźć można kilka wyjątków. Z jednej strony są to obszary zlokalizowane na terenie województw dolnośląskiego i opolskiego, a zatem w rejonach o tradycyjnie niskiej skłonności do posiadania potomstwa (w przypadku Opolszczyzny ważny jest również fakt, iż jest tam tylko jeden powiat grodzki). Z drugiej strony – wyjątkiem stają się województwa podlaskie, podkarpackie i świętokrzyskie, w których – jak się wydaje – największe miasta okres najbardziej burzliwych zmian mają za sobą, zaś obecnie to powiaty o niższym poziomie urbanizacji są terenem najszybciej postępującego odraczania decyzji prokreacyjnych.

Zdecydowanie ciekawsza sytuacja występuje w przypadku powiatów o najwyższej dzietności w roku 2014. Są to bez wyjątku powiaty ziemskie, wśród których daremnie szukać nazw znaczących ośrodków miejskich. Tym, co łączy te rejony, jest niski poziom urbanizacji, położenie na peryferiach województw, w skład których wchodzi, wysoki udział mieszkających na wsi i gospodarujących we własnych gospodarstwach rolnych.

Jedynie w 10 województwach znaleźć można powiaty, w których dzietność przekracza 1,5, w trzech takie jednostki administracyjne z współczynnikiem dzietności powyżej 1,6, zaś jedynie w jednym przypadku – województwa pomorskiego – powiat z dzietnością powyżej 1,8 (powiat kartuski). W przypadku wspomnianego powiatu kartuskiego zdawać sobie należy sprawę, iż ten zadziwiająco

wysoki wynik jest rezultatem płodności kobiet wiejskich, albowiem ich dzietność (1,870) jest o przeszło 20% wyższa od dzietności mieszkanki miast tego powiatu (1,525).

Generalnie mieszkanki wsi mają wyższą skłonność do posiadania potomstwa, w rezultacie czego znaleźć można w skali kraju 9 powiatów, w których dzietność ludności wiejskiej przekracza 1,6 (dodać należałoby powiat śremski, w przypadku którego jest to 1,598), podczas gdy w przypadku ludności miejskiej powiaty takie są tylko 3, przy czym wszystkie zlokalizowane są na terenie województwa mazowieckiego (powiaty garwoliński, ostrołęcki, siedlecki), a jednocześnie nieznacznie przekraczały one wartość 1,6 (z reguły o kilka tysięcznych, tylko w siedleckim osiągnięto 1,680). Ogółem w przypadku ludności miejskiej odnotowano jedynie 13 powiatów w skali kraju z współczynnikiem dzietności powyżej 1,5, podczas gdy ok. 3-krotnie więcej było takich jednostek administracyjnych, w których ludność miast odznaczała się dzietnością poniżej 1,1!

Niemniej – mimo bardzo znaczących zmian w długim okresie – bezsprzecznie wyróżnić można dwa rejony Polski odznaczające się w trakcie ostatnich 3-4 dekad najwyższymi poziomami dzietności. Z jednej strony, to Kaszuby (przede wszystkim powiaty kartuski, wejherowski, bytowski, pucki, kościerski), z drugiej zaś – Nowosądecczyzna (powiaty ziemski nowosądecki i limanowski, choć należałoby nieco wyjść poza taką definicję, dodając powiaty gorlicki, brzeski, tatrzański i wadowicki, w których dzietność jest niższa niż we wspomnianych dwóch pierwszych powiatach, ale na tle kraju relatywnie wysoka). Z biegiem czasu do tych dwóch liderów należy dodać północno-wschodnie powiaty Mazowsza (garwoliński, przasnyski, łosicki, siedlecki, makowski, węgrowski oraz łukowski z Lubelszczyzny) jako tereny, które na tle Polski również odznaczają się wysoką skłonnością do posiadania potomstwa. Czy w przypadku tego trzeciego „dzieciolubnego” regionu powyższa sytuacja okaże się trwała, czas pokaże, weryfikując samoistnie nasuwającą się tezę, iż może być to po prostu wpływ opóźnionej zmiany kalendarza płodności.

#### **Literatura:**

Szukalski P., *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, 2015, nr 4, 13-27, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/wiadomosci-statystyczne-nr-4-kwiecien-2015-r-2,21.html>; <http://hdl.handle.net/11089/8118>

Szukalski P., *Przestrzenne zróżnicowanie kalendarza płodności we współczesnej Polsce*, „Problemy Polityki Społecznej”, 2014, nr 4(27), 55-73, <http://problempolitykispolecznej.pl/images/czasopisma/27/PPS-27-55-73.pdf>; <http://hdl.handle.net/11089/7540>